



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(570)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności (81.)  
oraz Komisji Polityki Społecznej  
i Zdrowia (68.)  
w dniu 12 grudnia 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do projektu ustawy o równym statusie kobiet i mężczyzn.

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 21)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Marek Balicki)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Witam panie senator i panów senatorów, witam gości, witam Biuro Legislacyjne. Uzgodniłem z panią przewodniczącą Teresą Liszcz, że będę prowadził to posiedzenie.

Przypomnę, że porządek dzienny naszego posiedzenia zawiera ustosunkowanie się do zgłoszonych w czasie debaty plenarnej wniosków, które panie senator i panowie senatorowie otrzymali.

Proponuję, żebyśmy procedowali w następujący sposób: najpierw głos zabierze wnioskodawca, następnie przedstawi swoje stanowisko Biuro Legislacyjne, potem ewentualnie jedno, dwa pytania, i głosowanie – żebyśmy w stosunkowo krótkim czasie mogli...

Jeżeli będzie taka potrzeba, zajmie stanowisko obecny wśród nas przedstawiciel pani minister Jarugi-Nowackiej. Jeśli więc ktoś z państwa, pań i panów, senatorów zechce...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Przedstawicielka pani minister Jarugi-Nowackiej, tak jest. Prostuję, przepraszam.

Możemy przystąpić do pracy, jeśli jest zgoda na taki tryb.

Witam panią senator Kempkę, przewodniczącą Parlamentarnej Grupy Kobiet.

Pierwszy wniosek dotyczy przyjęcia ustawy bez poprawek. Wynika on jeszcze ze starego Regulaminu Senatu, dlatego musimy go przegłosować w pierwszej kolejności. Jeżeli ten wniosek nie zostanie przyjęty, będziemy głosować nad wnioskami o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad pierwszym wnioskiem, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem ustawy bez poprawek, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw temu wnioskowi?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 7 głosami przeciw, przy 2 osobach wstrzymujących się od głosu, wniosek został odrzucony.

---

Chciałbym jeszcze powitać pana Andrzeja Malanowskiego z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie powitałem pana wcześniej, przepraszam.

A teraz przedstawimy wnioski o wprowadzenie do ustawy poprawek w kolejności, w jakiej występują w zestawieniu.

Poprawka pierwsza, zgłoszona przez panią Teresę Liszcz, ma charakter redakcyjny: w art. 1 w ust. 2 wyrazy „z powodu płci” zastępuje się wyrazami „ze względu na płeć”.

Czy pani senator Liszcz chciałaby zabrać głos?

(*Senator Teresa Liszcz*: Nie, dziękuję.)

A Biuro Legislacyjne?

Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów chciałby zadać pytanie?

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 8 głosami za, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki drugiej, zgłoszonej przez panią senator Janowską. Zgodnie z tą poprawką pkt 1 w art. 2 ust. 2 otrzymuje nowe brzmienie. Zamiast poprzedniego brzmienia: „gorszego traktowania osoby lub grupy osób z powodu ich przynależności do określonej płci (dyskryminacja bezpośrednia)”, pani senator Janowska proponuje następujące brzmienie: „podejmowania działań powodujących sytuację, w której osoba lub grupa osób jest, była lub byłaby w tej samej sytuacji gorzej traktowana od innej osoby lub grupy osób, z powodu ich przynależności do określonej płci (dyskryminacja bezpośrednia)”.

Czy pani senator Janowska chciałaby zabrać głos?

**Senator Zdzisława Janowska:**

Tak.

Według dyrektywy jest to zapis niezbędny i mam gorącą prośbę o poparcie tej poprawki.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Ta poprawka wynika z projektu dyrektywy, która zmienia główną dyrektywę dotyczącą dyskryminacji kobiet. Nowym elementem tej definicji jest pojawienie się warunkowego gorszego traktowania osób należących do określonej płci. To jest ten element obecnego, przeszłego i potencjalnie mogącego wystąpić gorszego traktowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze?

Pani Katarzyna Kądziela.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dziękuję bardzo.

Więcej zgłaszających się nie widzę. Możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 10 głosami za, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki trzeciej. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą, dlatego mówię o nich razem. Poprawka trzecia została zgłoszona przez panią senator Liszcz, dotyczy art. 2, a polega na skreśleniu ust. 3, który mówi, że dyskryminacją jest również molestowanie seksualne czy nieakceptowane zachowania o podłożu seksualnym.

Poprawka czwarta, zgłoszona przez pana senatora Pawełka... Tu chyba jest błąd w nazwisku.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, Pawełka, dobrze.

Pan senator Pawełek proponuje, żeby w art. 2 w ust. 3 przed wyrazem „nieakceptowane” dodać wyraz „powszechnie”, czyli jest to uzupełnienie brzmienia przepisu.

Czy pani senator Liszcz chciałaby zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Uważam, że molestowanie to nie jest kwestia dyskryminacji, bo tu nie o płć chodzi. Molestowanie może być także w obrębie tej samej płci i iść w odwrotnym kierunku. Dla mnie to jest kwestia naruszenia godności człowieka i chodzi tutaj nie o płć, a w istocie o naruszenie godności człowieka przy wykorzystaniu stosunku zależności i obawy, że nieakceptowanie takiego zachowania spowoduje negatywne konsekwencje. Wiem, że na Zachodzie traktuje się to często jako przejaw dyskryminacji, ale uważam, że nie jest to właściwe i że nie musimy akurat tego wyraźnie pisać. Nie znaczy to oczywiście, że pochwalam molestowanie. Uważam, że powinno ono być zakazane, ale przewiduje się wprowadzenie takiego zakazu w kolejnej nowelizacji kodeksu pracy, która jest już w Sejmie.

Co mnie skłoniło do tego, żeby zaproponować skreślenie art. 3? W art. 3 jest przewidziane to domniemanie i przerzucenie ciężaru dowodu. Nie wyobrażam sobie zastosowania tego w praktyce. Wydaje mi się to absolutnie nie do przyjęcia, przy jednoczesnym uznaniu molestowania za przejaw dyskryminacji przyjmowania domniemania, że miała miejsce dyskryminacja, czyli molestowanie. Jak ma się bronić molestujący, jeżeli są to zwykle tylko dwie osoby i on ma wykazać, że nie molestował? A w ogóle to do art. 3 są wątpliwości, do których zaraz przejdziemy. Art. 3 jest absolutnie nie do przyjęcia już w zestawieniu z art. 2 ust. 3. Jest to istotny argument za odrzuceniem art. 3, jeżeli

zostawimy molestowanie jako dyskryminację. Powtarzam, dla mnie jest to kwestia nauzenia godności – a nie kwestia płci – w stosunku zależności. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy pani mecenas chciałaby zabrać głos w imieniu Biura Legislacyjnego?

Pani senator Janowska.

Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Chciałabym utrzymać ten zapis, ponieważ jest to również zapis zgodny z dyrektywą, w którym wyraźnie się mówi, że przejawem dyskryminacji jest molestowanie seksualne. Rozumiem, że zapis dotyczący udowadniania winy wywołał w czasie naszych obrad jedną z większych burz, tym niemniej ta zmiana polega na tym, iż ciężar dowodów spoczywa na osobie, wobec której wysunięto zarzut. Podnoszono problem dziewczynek, które świadomie oskarżyły nauczyciela, ponieważ zachowywał się wobec nich niegodnie i to stanowiło przedmiot dyskusji. Uważam, że niesłusznie posądzony nauczyciel będzie mógł udowodnić, iż to dziewczynki postawiły go w takiej sytuacji. Chciałabym prosić o utrzymanie tego zgodnego z dyrektywami europejskimi zapisu.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Pani Katarzyna Kądziela, proszę.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziela:**

Dyrektywa o przeniesieniu ciężaru winy w sprawach o dyskryminację ze względu na płeć obowiązuje w krajach Unii Europejskiej od 1978 r. i to jakby uzupełniając, chciałabym powiedzieć, że projekt kodeksu pracy, zgodnie z nowelizowaną dyrektywą nr 76, zawiera dwa zapisy: zapis dotyczący molestowania seksualnego jako dyskryminacji ze względu na płeć i zapis dotyczący molestowania, które na język polski moglibyśmy przełożyć jako „nękanie”. To jest to, co nazywamy po angielsku mobbingiem; polskiego określenia jeszcze nie mamy. Dlatego proponowany w kodeksie pracy §4 zawiera zapis dotyczący molestowania seksualnego tożsamy z zapisem, który stanowi: dyskryminowaniem z przyczyn wymienionych w §1 jest także działanie polegające na zachęcaniu innej osoby do naruszania zasady równego traktowania w zatrudnieniu lub którego celem lub skutkiem jest naruszanie godności albo poniżenie lub upokorzenie pracownika, molestowanie. Czyli jest tu wymienione to wszystko, co nazywamy na przykład rękaniem. Dlatego uważam, że utrzymanie tej poprawki dotyczącej molestowania seksualnego jako szczególnego wypadku dyskryminacji ze względu na płeć jest ważne w tej ustawie.

**Senator Teresa Liszcz:**

A gdy mężczyzna molestuje kobietę, to jest dyskryminacja czy nie?

**Senator Zdzisława Janowska:**

Oczywiście, że tak. Może być także dyskryminacja ze względu na płeć. Molestowanie może mieć formę werbalną lub niewerbalną. Na przykład przesyłanie Internetem, co jest dosyć częstym wypadkiem, przepraszam, tak zwanych świńskich, czyli pornograficznych obrazków; może trafiać do kobiety i do mężczyzny. Może być równie nieakceptowane przez kobietę, jak i przez mężczyznę, a sprawcą tego typu zachowań może być zarówno kobieta, jak i mężczyzna.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Oczywiście.

**Senator Teresa Liszcz:**

Czyli tak naprawdę nie płeć jest kryterium.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziała:**

Odnoszące się do płciowości, Pani Senator.

*(Senator Teresa Liszcz: Do płciowości, ale nie do płci.)*

Zapis w kodeksie pracy brzmi: „dyskryminowaniem ze względu na płeć jest każde nieakceptowane zachowanie o charakterze seksualnym lub inne zachowanie odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności lub poniżenie albo upokorzenie pracownika. Zachowanie to może zawierać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy (molestowanie seksualne)”.

Ten drugi rodzaj molestowania, bez przymiotnika, odnosi się do innych sposobów nękania, do tego, co się zwykło nazywać mobbingiem. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że molestowanie może być wyrazem dyskryminacji, ale nie musi, czyli te dwa zbiory niekoniecznie się pokrywają. Pani senator Liszcz dotyka w tym pytaniu spraw, które nie muszą być dyskryminacją w rozumieniu tej ustawy, jednocześnie zaś są przypadkami molestowania, z którymi mamy częściej do czynienia, a które mieszczą się w dyskryminacji. I chyba o to chodzi.

Pani senator Liszcz chciałaby jeszcze zabrać głos.

**Senator Teresa Liszcz:**

Myślę, że traktowanie molestowania jako przejawu dyskryminacji wynika stąd, że zwykle szło ono w jednym kierunku. Przez długi czas mówiło się o molestowaniu kobiet przez mężczyzn – szefów. Jednocześnie mężczyźni szefowie molestowali pod-

władne kobiety, ale to się zmienia wraz z rozwojem sytuacji, zmianą stosunków, czyli przestaje to być jednokierunkowe. Moim zdaniem nie ma tutaj dyskryminacji.

Wróćę jeszcze do tego, że panie zechciały się ustosunkować do sprawy domniemania dyskryminacji, w sytuacji gdy molestowanie jest uważane za dyskryminację. Molestowany ma pewne dowody, że był molestowany, a – pytam – jak oskarżony o molestowanie ma udowodnić, że nie molestował. Bo co innego, jeżeli chodzi na przykład o nieprzyjęcie do pracy ze względu na płeć. Ten, kto przyjmował, ma szanse wykazania, że nie dyskryminował, bo wystarczy, że powie, iż przyjęty ma wyższe kwalifikacje formalne czy inne. A jak przy molestowaniu zrealizować art.3? Moim zdaniem jest to zupełnie nie do pogodzenia. Jeżeli paniom zależy na utrzymaniu art. 3 – a uważam, że on jest ważny ze względów praktycznych – to trzeba moim zdaniem zrezygnować z ust. 3. Jeżeli ust. 3 pozostanie, będzie bardzo mocny argument przeciwko art. 3.

Dziękuję, już więcej nie będę...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Stanowiska zostały przedstawione. Rozumiem, że pozostała jedna kwestia, która rzeczywiście stworzy nam problem w przegłosowaniu art.3, że w wypadku molestowania przerzucenie obowiązku dowiedzenia niewinności w wielu stanach faktycznych może być bardzo trudne.

Jeszcze pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Jedynym pocieszeniem, że tak powiem, jest w tym wypadku kodeks pracy, który zapewne niedługo zostanie uchwalony. Ponieważ znaczenie art. 3 jest niezwykle, przychyliłam się, choć z wielkim bólem, do uwag pani senator Liszcz.

*(Senator Teresa Liszcz: Faktycznie ma on duże znaczenie.)*

Ma największe znaczenie. Kwestia dyskryminacji zaś, która wywołuje tyle burzy w Senacie, zawarta w ust. 3, przechodzi do kodeksu pracy.

*(Senator Teresa Liszcz: ...jak go wyrazić, bo w tej samej postaci, to też trudno. Ale odsuwamy ten problem.)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Proszę bardzo. Przedłuża się nam procedowanie.

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Zgłaszam wycofanie się z zapisu dotyczącego...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Nie, nie, nie, Pani Senator. Jest to poprawka trzecia, pani senator Liszcz.

*(Senator Zdzisława Janowska: Tak, popieram ją.)*

Pani Katarzyna Kądziela, biuro pełnomocnika rządu.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziała:**

Kodeks pracy zawierający będzie regulował wyłącznie sytuacje stosunku pracy w całości, czyli przy jego zawiązywaniu, w czasie trwania i przy zwalnianiu z pracy. Z molestowaniem zaś, proszę państwa, zwłaszcza z molestowaniem seksualnym, mamy do czynienia także, niestety, na przykład w wypadku trenera. To nie jest stosunek pracy, jeżeli więc tu to skreślimy...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Przystępujemy do głosowania.  
Pani senator Liszcz...

**Senator Teresa Liszcz:**

Panie Przewodniczący, ja bym spróbowała to pogodzić. Czy państwo by poszli na taki układ – panie raczej – żeby nie wyrzucać ust. 3, tylko przeredagować go, by nie było wskazania, iż jest to rodzaj dyskryminowania, i zapisać na przykład tak: „zabronione jest molestowanie seksualne” czy „zabrania się – lub „zakazuje się” – molestowania seksualnego”. W każdym razie proponuję, żeby to wyprowadzić z definicji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mogę zmodyfikować poprawkę, przy czym modyfikacja zmierzałaby w tym kierunku, żeby zamiast słowa „skreśla się” było słowo „zmieniamy”, bo to jest mniej niż skreślenie. Zamiast „dyskryminacją jest molestowanie seksualne”... byłoby „zabrania się molestowania seksualnego, czyli nieakceptowanego”... albo „zabronione jest molestowanie seksualne”... bez określenia, że jest ono dyskryminacją.

*(Senator Zdzisława Janowska: A co z winą?)*

Wtedy to tego nie dotyczy, bo art. 3 odnosi się do dyskryminacji. Będzie to wyraźnie fragmentem, *ex definitione*, dyskryminacji, ale ten zakaz będzie wyraźny.

*(Senator Zdzisława Janowska: Myślę, że znalazła pani złoty środek.)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Czy pani senator Liszcz zgłasza poprawkę?

**Senator Teresa Liszcz:**

Zmodyfikuję ją w tym kierunku. Będzie wilk syty i owca cała, mam nadzieję. „Zabronione jest”... to nie będzie może dobrze osadzone w stylistyce całego artykułu, ale...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Ja bym proponowała, żeby jednocześnie przenieść ten ustęp na koniec, bo tu wszystkie po kolei dotyczą dyskryminacji, a ten byłby... Umieszczenie go w tym artykule by sugerowało, że jest to kwestia bliska dyskryminacji, ale nie włączamy tego do definicji. Gdyby zmienić jego stylistykę, to moim zdaniem trzeba by go przenieść na koniec, żeby nie rozbijać sekwencji tych ustępów, które dotyczą wprost dyskryminacji.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Ponieważ w takim trybie trudno nam będzie dobrze zredagować ten artykuł mam propozycję, żeby albo zrobić minutę przerwy...

*(Senator Teresa Liszcz: Nie, nie, Panie Przewodniczący.)*

...albo przejdziemy do następnych głosowań, a pani senator przygotowuje propozycję.

*(Senator Teresa Liszcz: Ja już mam propozycję. Myślę, że nie warto opóźniać pracy.)*

To proszę przedstawić propozycję.

**Senator Teresa Liszcz:**

Proponuję, żeby zmienić kolejność. Obecny ust. 3 byłby ust. 5 i brzmiałby następująco: „zabronione jest również molestowanie seksualne, czyli nieakceptowane”...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dalej bez zmian.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Bardzo proszę jednak o przestrzeganie Regulaminu Senatu i niezabieranie głosu w czasie występowania innego mówcy.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego, proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Chciałabym zwrócić uwagę państwa na to, że po modyfikacji wniosku przez panią senator Liszcz ta poprawka nie będzie się wykluczała z poprawką senatora Pawełka, który chce, żeby to było...

*(Senator Teresa Liszcz: Tak, ale to następna sprawa.)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pani senator Liszcz?

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej, po dokonaniu autopoprawki przez wnioskodawcę, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 10 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 4 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka, po wprowadzeniu autopoprawki, została przyjęta.

Chciałabym powitać panią marszałek Danielak, która zaszczyciła posiedzenie naszych komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki czwartej. Jest to poprawka zgłoszona przez pana senatora Pawełka, która mówi, że w art. 2 ust. 3, który teraz jest ust. 5, przed wyrazem „nieakceptowane” dodaje się wyraz „powszechnie”, czyli zapis brzmiałby:

zabrania się również molestowania seksualnego, czyli powszechnie nieakceptowanego zachowania. Pan senator Pawełek, wnioskodawca, jest nieobecny, jeśli dobrze widzę.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Propozycja przez pana senatora Pawełka to poważna zmiana merytoryczna. Jest ona dosyć skomplikowana. Proszę zwrócić uwagę na to, że przy definicji molestowania seksualnego bardzo istotny jest element subiektywizmu. Jest to tak indywidualny odbiór każdej z osób, jakie zachowanie nie jest – bądź jest – przez nią akceptowane, że ustalanie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mówię, że określenie tego, jakie zachowanie o podłożu seksualnym może być akceptowane, a jakie nie, jest kwestią indywidualną i wprowadzanie tutaj powszechnych standardów – tak to nazwijmy, bo to chyba dobre określenie – wydaje się przewartosciowaniem, przeformowaniem tej definicji. Jest to poważna zmiana merytoryczna.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pan doktor Malanowski, proszę.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzej Malanowski:**

Chciałbym zauważyć, że taka propozycja osłabia ochronę. Trzeba zdecydować; jest to kwestia rozstrzygnięcia politycznego.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Ja bym powiedział, że dodanie tego słowa jest niezgodne z istotą wprowadzanej regulacji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki czwartej, proszę o podniesienie ręki. (0)

Kto jest przeciw? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Komisje jednogłośnie odrzuciły poprawkę czwartą.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki piątej, zgłoszonej przez panią senator Liszcz, również dotyczącej art. 2 ust. 5 w tym wypadku. Pani senator proponuje, żeby w pkt 2 skreślić wyrazy „a w szczególności”.

Czy pani senator chciałaby krótko zabrać głos?

**Senator Teresa Liszcz:**

Chodzi o to, że tak naprawdę w ramach poprawności politycznej dopuszcza się szczególne uprawnienia kobiet uzasadnione wyłącznie biologicznym macierzyństwem. A więc nie „w szczególności”, a tak naprawdę „wyłącznie”. Jeżeli na razie są zakazy za-

trudniania wszystkich kobiet, to pośrednio dotyczą też one kobiet jako potencjalnych matek, z tym że korzystają z nich także kobiety, które wyszły z tego wieku. Ale te uprawnienia też mają to na celu i w zasadzie tylko takie różnice się dopuszczają. A jeżeli mówimy tutaj: „w szczególności związane z ciążą, porodem i macierzyństwem”, to znaczy, że dopuszczamy także inne szczególne uprawnienia, niezwiązane z ciążą, porodem i macierzyństwem.

W pewnym sensie mówię to przeciwko sobie, bo to akcentują przede wszystkim francuskie feministki, które jeżeli dopuszczają jakiegokolwiek różnicę w traktowaniu, to wyłącznie ze względu na biologiczne macierzyństwo. W Ameryce negują nawet te różnice, nie przyznając zasiłku i urlopu macierzyńskiego, a tylko zwolnienie chorobowe na czas potrzebny, aby organizm kobiety doszedł do zwyczajnego stanu. Uważam, że jeżeli mamy być konsekwentni, to dopuszczając zróżnicowanie uprawnień tylko ze względu na biologiczne macierzyństwo, słowa „w szczególności” są tutaj nie na miejscu.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?  
Proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Słowo wyjaśnienia. Wyrazy „w szczególności” pojawiły się dlatego, że na podstawie przepisów kodeksu pracy zostały wydane rozporządzenia określające wykaz prac wzbronionych kobietom.

**Senator Teresa Liszcz:**

Ale tak naprawdę to się tak tłumaczy z uwagi na macierzyństwo, bo inaczej trzeba by te rozporządzenia znosić.

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Agata Karwowska-Sokołowska: Nie zawsze.)*

Pośrednio.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Pośrednio tak, z tym się mogę zgodzić.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Czy ktoś chciałby zabrać głos?  
Pani senator Kurska, proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Chciałabym zwrócić uwagę, że w tym zdaniu jest dwa razy „szczególne” i „w szczególności”, należałoby więc to zmienić choćby ze względów stylistycznych.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki piątej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 7 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych i 6 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki szóstej. Jej przyjęcie wyklucza poprawkę siódmą. Poprawki szósta i siódma dotyczą art. 3, który w czasie debaty wzbudził kontrowersje. Poprawka szósta, którą zgłosili senatorowie: Maria Szyszkowska, Zbigniew Cybulski, Bogdan Podgórski, Henryk Dzido, Mieczysław Mietła i Marian Żenkiewicz, proponuje skreślenie art. 3, a poprawka siódma, senatora Grzegorza Matuszaka, proponuje skreślenie w art. 3 wyrazu „bezpodstawne” w zapisie o bezpodstawnym zastosowaniu kryterium płci.

Czy ktoś z senatorów wnioskodawców chciałby zabrać głos? Chyba wnioskodawcy zarówno poprawki szóstej, jak i siódmej są nieobecni, może więc najpierw poproszę Biuro Legislacyjne.

Bardzo proszę o nierozmawianie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka szósta zmierza do wykreślenia przepisu, który przerzuca ciężar dowodu. W wypadku zarzutu dyskryminacji ze względu na płeć ciężar dowodu jest określony odmiennie aniżeli w pozostałej części ustawodawstwa, ale zgodnie z przepisami zawartymi w dyrektywach unijnych. W razie zarzutu dyskryminacji ze względu na płeć ciężar ten miałby spoczywać na osobie, wobec której został wysunięty zarzut.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Domyślam się, że osoby, które zgłosiły tę poprawkę, mimo że starałam się wyjaśnić wszystkie dyrektywy oraz ich zawartość treściową, po prostu jej nie znały, a jest to jedna z głównych dyrektyw, dyrektywa 97/80, w sprawie ciężaru dowodu. Powinniśmy absolutnie się do niej dostosować.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Liszcz, a następnie pani senator Kurska.

Proszę o bardzo krótkie wypowiedzi.

**Senator Teresa Liszcz:**

Jako prawnik powinnam mieć wątpliwości co do art. 3, ale mimo wszystko go akceptuję – zwłaszcza po usunięciu tego molestowania – po prostu dlatego, że tak naprawdę dowodami dysponuje oskarżony o dyskryminację. Jemu łatwiej jest wykazać, że nie dyskryminował, niż temu, który był dyskryminowany, że był dyskryminowany. Dla mnie przede wszystkim to jest uzasadnieniem, a nie dyrektywa. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Chciałabym zwrócić uwagę, że powoływanie się na dyrektywę, kiedy ciężar dowodu w prawie cywilnym i w prawie karnym spoczywa zawsze na tym, kto wywodzi z tego skutki prawne, jest po prostu nie do przyjęcia. Nie będziemy chyba zmieniać całego ustawodawstwa pod kątem dyrektyw.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Na posiedzeniu plenarnym odbyła się dyskusja i nie była ona ograniczona, prosiłbym więc tylko o krótkie wypowiedzi albo pytania.  
Pan senator Religa.

**Senator Zbigniew Religa:**

Pytanie do pani senator Janowskiej: o jaką dyrektywę tutaj chodzi?

**Senator Zdzisława Janowska:**

Dyrektywa 97/80 w sprawie ciężaru dowodów w wypadkach dyskryminacji ze względu na płeć. Chcę dać przykład...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Bardzo przepraszam. Pani senator Janowska występuje tutaj wyłącznie jako członek komisji. W czasie posiedzenia komisji senatorowie mogą oczywiście dyskutować, ale nie zadają pytań. To pytanie można skierować do Biura Legislacyjnego.

Czy pani senator już odpowiedziała, tak?  
Pani Katarzyna Kądziela, proszę bardzo.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziała:**

Tę samą zasadę przyjęto w kolejnych dyrektywach unijnych zakazujących dyskryminacji ze względu na rasę, wiek, pochodzenie etniczne i narodowe, orientację seksualną i poglądy, w tym poglądy religijne. Po prostu Unia Europejska, ale także na przykład, prawodawstwo amerykańskich Stanów Zjednoczonych wychodzi z założenia, że w szczególnych wypadkach tylko w ten sposób można zapewnić rzeczywistą ochronę osobie dyskryminowanej. Ona nigdy nie będzie miała tych dowodów.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby coś dodać, jeśli chodzi o pytanie pana senatora Religi?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Mogę tylko powtórzyć, że chodzi o dyrektywę 97/80 w sprawie przerzucania ciężaru dowodu.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Religa jest usatysfakcjonowany?  
(*Senator Zbigniew Religa: Otrzymałem odpowiedź.*)

Dziękuję bardzo.

Możemy zatem przystąpić do głosowania. Głosujemy nad poprawką szóstą. Przypominam, że przyjęcie poprawki szóstej wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą.

Kto jest za przyjęciem poprawki szóstej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 7 głosami przeciw, przy 3 głosach za i 4 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do poprawki siódmej, zgłoszonej przez senatora Matuszaka, która polega na skreśleniu wyrazu „bezpodstawne”. W art. 3 jest sformułowanie mówiące, że nie miało miejsca bezpodstawne zastosowanie kryterium płci. Senator Matuszak proponuje zapis: nie miało miejsca zastosowanie kryterium płci.

Pani senator Liszcz chciała zabrać głos. Proszę.

**Senator Teresa Liszcz:**

Poprawka jest niesłuszna, bo są wypadki, kiedy można i należy zastosować kryterium płci.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Ta poprawka na pozór wygląda na poprawkę redakcyjną, ale proszę zwrócić uwagę na to, że podobnie jak w wypadku poprawki dotyczącej definicji molestowania seksualnego tak naprawdę w każdym wypadku byłoby stosowane kryterium płci, a jak słusznie zauważyła pani senator Liszcz, czasami są to działania uzasadnione, które mają poparcie chociażby w obowiązujących przepisach prawnych. Tutaj na przykład wyrównywanie szans...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma, chętnych do zabrania głosu nie widzę, możemy więc przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki siódmej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 8 głosami przeciw, przy 1 głosie za i 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki ósmej. Jest to poprawka zgłoszona przez senatora Cybulskiego, a dotyczy art. 4. Pan senator proponuje, żeby w art. 4 skreślić ust. 1, który mówi, że organy władzy publicznej są obowiązane do popierania równego statusu kobiet i mężczyzn oraz stwarzania warunków niezbędnych do realizacji tej zasady, zwłaszcza poprzez przeznaczanie na ten cel niezbędnych środków publicznych.

Pana senatora wnioskodawcy nie ma.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

Czy ktoś z pań senator i panów senatorów chciałby zadać pytanie? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki ósmej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Stwierdzam, że 8 głosami przeciw, przy 3 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej, zgłoszonej przez panią senator Liszcz. Dotyczy ona art. 5, gdzie w ust. 4 pani senator proponuje, aby wyrazy „odpowiedzialność służbowa” zastąpić wyrazami „odpowiedzialność porządkową lub dyscyplinarną”.

Czy pani senator wnioskodawca chciałaby zabrać głos?

**Senator Teresa Liszcz:**

Tak. Pojęcie „odpowiedzialność służbowa” nie jest pojęciem prawnym. Pojęciami prawnymi są właśnie „odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna”. Odpowiedzialność służbowa to raczej termin języka potocznego, ewentualnie prawniczego.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Biuro Legislacyjne proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka pani senator Liszcz zmierza do poprawienia terminologii.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Nie widzę chętnych do zadawania pytań i dyskusji.  
Przystępujemy do głosowania.  
Kto jest za przyjęciem poprawki dziewiątej, proszę o podniesienie ręki.  
Kto jest przeciw?  
Kto się wstrzymał od głosu?  
Stwierdzam, że 12 głosami za, jednomyślnie, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dziesiątej. Jest to również poprawka zgłoszona przez panią senator Liszcz i także dotyczy art. 5. Pani senator proponuje dodać ust. 5 w brzmieniu: „Przepisów ust. 1–4 nie stosuje się do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych, prowadzonych przez kościół katolicki lub przez inne kościoły i związki wyznaniowe, chyba że ustawy albo umowy między rządem a właściwymi władzami kościoła katolickiego lub właściwymi władzami innych kościołów i związków wyznaniowych stanowią inaczej”.

Pani senator wnioskodawca, proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mnie się wydaje, że to jest dosyć oczywisty wyjątek, że nie można szkołom wyznaniowym – chodzi mi o kościół katolicki, ale może w jeszcze większym stopniu o szkoły muzułmańskie – narzucać parytetu kształcenia kobiet i mężczyzn, bo często chodzi właśnie o kształcenie mężczyzn na duchownych i księży. Zastanawiam się jednak, czy nie powinnam zgłosić autopoprawki. Chyba ten wyjątek powinien dotyczyć nie tylko szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych, ale w ogóle szkół. Jesteśmy przyzwyczajeni do katolickich szkół i seminariów, które są szkołami wyższymi, ale moim zdaniem w obydwu wypadkach trzeba chyba usunąć z tego tekstu także słowo „wyższych”. Zgłaszam następującą autopoprawkę: nie stosuje się do szkół i seminariów duchownych prowadzonych... A, tylko problem jeszcze polega na tym, że u nas nie jest oczywiste, że pojęcie szkoły obejmuje także szkoły wyższe, bo się rozróżnia szkoły i szkoły wyższe.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Zostawmy to, bo powstaną nowe problemy, niech będzie „szkół wyższych”.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Myszę, że z samego charakteru tego rodzaju szkół wynika konieczność zamieszczenia tego przepisu, żeby było jasne, że pozostałe uregulowania art. 5 są po prostu bezzasadne w wypadku tego rodzaju szkolnictwa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam uwagę dotyczącą ust. 2: „Kobieta i mężczyzna mają równy dostęp do pomocy udzielanej przez państwo”. Tego się nie da zakwestionować.

**Senator Teresa Liszcz:**

To możemy zrobić wybiórczo: „przepisów ust. 1, 3 i 4”... Słusznie pan przewodniczący zwrócił na to uwagę. Z taką modyfikacją.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne głosy? Jeśli nie, to możemy przystąpić do głosowania. nad poprawką dziesiątą, z autopoprawką zgłoszoną przez panią senator wnioskodawcę: „Przepisów ust. 1, 3 i 4”... i dalej bez zmian.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki jedenastej. Jest to poprawka zgłoszona przez panią senator Liszcz. W art. 7 ust. 2 jest propozycja, aby drugie zdanie otrzymało brzmienie: „Jeżeli wiek emerytalny jest zróżnicowany ze względu na płeć, osiągnięcie przez pracownika niższego wieku emerytalnego nie może być przyczyną rozwiązania z nim stosunku pracy przez pracodawcę”.

Czy pani senator wnioskodawca chce zabrać głos?

**Senator Teresa Liszcz:**

Może powiem parę zdań. Ten przepis jest związany z tym, że u nas nadal jest zróżnicowany wiek emerytalny kobiet i mężczyzn. Moim zdaniem nie powinno tak być, ale to jest fakt. Wiele przepisów dotąd łączyło, czasem nawet automatycznie, ustanie stosunku pracy z osiągnięciem wieku. A czasem prawo do rozwiązania tego stosunku pracy w wypadku pracowników chronionych, którym normalnie było bardzo trudno ją wypowiedzieć, czyniło osiągnięcie wieku emerytalnego, na przykład w ustawie o pracownikach państwowych, samoistną podstawą wypowiedzenia stosunku pracy przez pracodawcę. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie zajmował się tym, że niższy

wiek emerytalny oznacza prawo do przejścia na emeryturę, a nie obowiązek zakończenia kariery zawodowej, i uznawał za sprzeczne z zasadą równości te przepisy, które pozwalały na wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy z kobietą z uwagi na niższy wiek emerytalny kobiet. Próbowano to zapisać w art. 7, moim zdaniem źle, bo z tego, co jest napisane, można zrozumieć, że kobieta, która ukończyła sześćdziesiąt lat, w ogóle nie może być zwolniona z pracy, nawet gdy ciężko naruszyła podstawowe obowiązki. Tak jest tu napisane: niedozwolone jest rozwiązanie stosunku pracy bez zgody osoby zatrudnionej przed osiągnięciem przez nią wyższej granicy wieku, a po ukończeniu tej niższej. Moim zdaniem jest to przepis za daleko posunięty i źle wyrażona intencja. Próbowalam ją wyrazić, nie twierdzę że idealnie, ale, wydaje mi się, bardziej poprawnie, żeby osiągnięcie niższego wieku przez kobietę nie stało się samoistną podstawą jednostronnego rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę. Wydaje mi się, że póki jest różnicowanie wieku, o to tu chodzi.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Proszę bardzo.

**Naczelnik Wydziału Integracji i Europejskiego Prawa Pracy  
w Departamencie Prawa Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Szemplińska:**

Szemplińska, Ministerstwo Pracy.

Proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na to, że w kodeksie pracy jest obecnie przepis gwarantujący ochronę stosunku pracy na dwa lata przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Ponieważ powszechny wiek emerytalny jest różnicowany dla kobiet i mężczyzn, kobieta korzysta z tej szczególnej ochrony stosunku pracy, gdy ukończy pięćdziesiąt osiem lat, a mężczyzna – gdy ukończy sześćdziesiąt trzy lata. Jeżeli wprowadzimy przepis art. 7, to pogłębimy, że tak powiem, dyskryminację, bo nadal kobiety będą korzystać z ochrony od pięćdziesiątego ósmego do sześćdziesiątego piątego roku życia, a mężczyźni od sześćdziesiątego trzeciego do sześćdziesiątego piątego. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Rozumiem, że pani wypowiedź dotyczyła tekstu przyjętego przez komisję wcześniej, a nie poprawki pani senator Liszcz.

**Naczelnik Wydziału Integracji i Europejskiego Prawa Pracy  
w Departamencie Prawa Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Szemplińska:**

Nie, również tej poprawki, bo to będzie w każdej sytuacji... No, przepis obowiązujący na dwa lata przed powszechnym wiekiem emerytalnym przysługuje kobietom od pięćdziesiątego ósmego roku życia, a mężczyznom... Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczało, że kobiety mają znacznie dłuższy okres gwarantowanej szczególnej ochrony stosunku pracy.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję.  
Pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Przykro mi, ale nie mogę się z panią zgodzić. W wersji zapisanej w tekście komisji...  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zgoda, tak jest, to sugeruje, że do osiągnięcia sześćdziesięciu pięciu lat kobiety się nie można pozbyć, choćby nie wiem co zrobiła – święta krowa. Ja właśnie zmierzam do odstąpienia od tego. Wbrew temu, co pani mówi, zgodnie z moją poprawką nie będzie tak, że kobiety nie będzie można zwolnić. Przystaje ona korzystać z ochrony szczególnej polegającej na zakazie jej zwolnienia w takim wypadku. Sam fakt osiągnięcia wieku nie będzie przesłanką do wypowiedzenia jej umowy o pracę. Trzeba będzie dodać, że w związku z osiągnięciem wieku jest mniej wydajna, po prostu słabsza, trzeba znaleźć inny powód, związany z wiekiem lub nie. Tak że pani uwagi się odnoszą do tekstu komisji, ale nie są aktualne.

Widzę, że pan doktor Malanowski chce zabrać głos.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Tylko ja bym prosił, żebyśmy nie prowadzili zbyt długiej dyskusji, bo nie chodzi o to, żebyśmy się przekonywali. Decyzją ostateczną jest głosowanie.  
Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzej Malanowski:**

Bardzo krótko, Panie Przewodniczący.

Jako ekspert zajmujący się prawem pracy pragnę stwierdzić, że poprawka pani senator Liszcz jest jak na razie racjonalna, pozwala na wypowiedzenie uzasadnione, pozwala na rozwiązanie natychmiastowe, wyklucza zaś tylko ten jeden sposób rozwiązania umowy o pracę – z uwagi na osiągnięcie wieku emerytalnego, czyli to, co w orzecznictwie trybunału było bardzo mocno akcentowane.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze pani z ministerstwa pracy.

**Naczelnik Wydziału Integracji i Europejskiego Prawa Pracy  
w Departamencie Prawa Pracy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Elżbieta Szemplińska:**

Chciałabym tylko powiedzieć, że już obecnie nie można zwalniać pracownika tylko z uwagi na wiek, już obecnie osiągnięcie sześćdziesięciu lat przez kobietę nie może stanowić podstawy do jej zwolnienia z pracy.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz przypomnę, jaki jest, zgodnie z Regulaminem Senatu, tryb procedowania komisji: zabiera głos wnioskodawca, a następnie jest głosowanie. Oczywiście parę zdań wyjaśnienia jest potrzebnych, żebyśmy mieli pełną świadomość, jak głosujemy, ale w czasie posiedzenia komisji, która ustosunkowuje się do poprawek zgłoszonych w czasie posiedzenia plenarnego, już nie przeprowadza się debaty.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką jedenastą, zgłoszoną przez panią senator Liszcz.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami za, przy 3 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dwunastej. Tu prosiłbym bardzo o uwagę, przyjęcie tej poprawki wyklucza bowiem głosowanie nad poprawkami: trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą aż do dwudziestej drugiej i trzydziestą pierwszą, które dotyczą art. 8. Nie musimy w tej chwili dyskutować nad wszystkimi poprawkami, ponieważ poprawka dwunasta dotyczy skreślenia art. 8, a pozostałe poprawki proponują różne zmiany. Poprawka dwunasta została zgłoszona przez pana senatora Cybulskiego.

Senatora wnioskodawcy nie ma.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka senatora Cybulskiego zmierza do wyeliminowania z ustawy przepisu, który dotyczy stopniowego dochodzenia w czasie do parytetowego udziału kobiet w organach wybieralnych oraz w organach mianowanych i powoływanych.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Zapytań i uwag nie ma, możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwunastej, polegającej na skreśleniu art. 8, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Wyrazisty artykuł.

Stwierdzam, że 9 głosami przeciw, przy 3 głosach za, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki trzynastej. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką czternastą. Proponuję, żebyśmy te dwie poprawki omówili razem, a głosowali w zależności od wyniku pierwszego głosowania. Przyjęcie tej poprawki zmodyfikuje brzmienie poprawki dziewiętnastej i dwudziestej pierwszej.

W poprawce trzynastej senator Jarmużek proponuje, żeby w ust. 1 i 3, w pktach 1–3 w obu ustępach, wyrazy „co najmniej” zastąpić wyrazem „do”. Czyli tam, gdzie się mówi: „co najmniej 30% składu”, będzie „do 30% składu”, a tam, gdzie jest „co najmniej 40%”, będzie „do 40%”. To zasadniczo zmienia znaczenie przepisu.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**  
**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Mogę tylko powtórzyć za panem przewodniczącym, że propozycja pana senatora Jarmużka w sposób zasadniczy – w porównaniu do przepisów zaproponowanych w projekcie – zmienia dochodzenie do tego parytetu. Jest zupełnie co innego, kiedy mówimy co najmniej 30, 40 bądź 50%, a co innego, gdy mówimy: do 30%, do 40%, do 50%. Na przykład w wypadku 30% może to być równie dobrze 5% – to jest zasadnicza zmiana – bądź 1%. Podaję tu przykłady ekstremalne.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Tak naprawdę ta poprawka jest wtedy bez sensu. Bo zero jest w każdej sytuacji również wypełnieniem tego artykułu. Jest to więc doprowadzenie do absurdu.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to możemy przystąpić do głosowania. Ale może jeszcze wyjaśnimy poprawkę czternastą. Jest to poprawka pani senator Kempki, dotycząca tych samych wyrazów, tylko propozycja jest inna. Może pani senator to wyjaśni, ponieważ przyjęcie pierwszej z tych poprawek powoduje, że nie można głosować nad drugą.

Proszę bardzo.

**Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ust. 3 w art. 8 jest najbardziej kontrowersyjny i niejednokrotnie żeśmy się zastanawiali, jakie przyjąć rozwiązanie. W wyniku przeprowadzonych dyskusji proponuję, żeby był zapis „nie mniej niż”.

*(Głosy z sali: To dokładnie to samo. To są synonimy.)*

Ciągła wojna toczy się o to.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Tak, pani senator Kempka ma prawo.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**  
**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Nie widzę różnicy między sformułowaniem „co najmniej” i „nie mniej niż”. Dla mnie są to synonimy, wyrażenia oznaczające dokładnie to samo.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.  
Czyli teraz możemy przystąpić do...  
Pan senator Jaeschke, proszę.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Ale jest pkt. 3: „od dnia 1 stycznia co najmniej 50%”... Mówimy o równym statusie. Czy więc ten punkt nie powinien brzmieć: „od dnia 1 stycznia 50%”? Po prostu 50%.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Chciałbym znowu zwrócić uwagę, żebyśmy ustosunkowali się wyłącznie do poprawek zgłoszonych w czasie posiedzenia plenarnego. Wnioskodawca może zmienić brzmienie poprawki. Omówiliśmy znaczenie poprawek trzynastej i czternastej. W tej chwili przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą. Przed głosowaniem nad poprawką czternastą pani senator Dorota Kempka będzie mogła oczywiście wprowadzić w niej zmianę, jeśli uzna to za słuszne. Rozumiem, że jest zgoda.

Głosujemy nad poprawką senatora Jarmużka, który proponuje zastąpić wyrazy „co najmniej” wyrazem „do”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 11 głosami przeciw, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została odrzucona.

Teraz możemy przystąpić do poprawki czternastej.

Pani senator Kempka się zgłasza.

**Senator Dorota Kempka:**

Panie Przewodniczący, bardzo proszę, aby Wysoka Komisja uznała moją autopoprawkę i proponuję zapis taki: „od 1 stycznia 2012 r. 50% miejsc na liście”.

(*Senator Teresa Liszcz:* Czyli w pkt. 3 należy skreślić słowa „co najmniej”, tak?)

Tak, skreślałam je.

(*Głos z sali:* Bo więcej nie powinno być. Jak ma być równo, to...)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Ale inaczej się nie da zapisać, to nie jest takie proste.  
Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos? Pani Mecenasz?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Tak, właśnie zastanawiam się. W razie skreślenia słów „co najmniej”, zarówno w wypadku powołania, jak i mianowania, określenie...

(*Głos z sali:* Często nie będzie to możliwe do zrealizowania, bo liczba będzie nieparzysta.)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Miałbym osobisty apel – jako głos w dyskusji – do pani senator Kempki o wycofanie tej poprawki. Niech to tak zostanie. To jest dobrze, to znaczy jest lepiej. Tu nie ma dobrego rozwiązania, ale...

(*Głos z sali:* Jest jeszcze poprawka pana Wielowieyskiego.)

Ale to „co najmniej 50%” – ja się nad tym zastanawiałem i po prostu nie ma rozwiązania. Nie ma.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mnie się wydaje, że jest rozwiązanie przyjęte w wielu krajach. Gdyby było napisane „co najmniej 40% dla przedstawicieli każdej płci”, wtedy w tych granicach od 60% do 40% mogą być różnice. Wydaje mi się, że to jest jakieś wyjście. Czyli docelowo co najmniej 40% dla każdej płci, a wcześniej, powiedzmy, co najmniej 30% dla każdej płci.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dobrze, czyli wracamy do ostatecznego sformułowania.  
Pani senator Kempka proszę.

**Senator Dorota Kempka:**

Wycofuję swoją poprawkę.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piętnastą. Jest to poprawka zgłoszona przez panią senator Liszcz. Przyjęcie tej poprawki modyfikuje poprawkę dziewiętnastą. Poprawka polega na tym, że w ust. 3 – ciągle jesteśmy w art. 8 – w zdaniu wstępnym wyrazy „organów przedstawicielskich” zastępuje się wyrazami „kolegialnych organów przedstawicielskich”.

Proszę bardzo, pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Wydaje mi się oczywiste, że może chodzić tylko o organy kolegialne. W tej chwili jest to inny problem – nie parytetu, tylko określenia, o jakie organy chodzi.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**  
**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Mogę to zobrazować przykładem wyborów prezydenckich. Każda partia przedstawia jednego kandydata, w związku z czym doprecyzowanie „organy kolegialne” wydaje się niezbędne.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Zgłoszeń nie ma. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki piętnastej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 12 głosami za, jednogłośnie, przyjęliśmy poprawkę piętnastą.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki szesnastej. Tu ponownie jest uwaga, że nastąpi modyfikacja poprawek dziewiętnastej i dwudziestej pierwszej. Jest to poprawka zgłoszona przez panią senator Liszcz i w ust. 3 w punktach 1–3 w art. 8 skreśla się wyrazy „na liście”.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Teresa Liszcz:**

Jest to poprawka czysto redakcyjna, ponieważ te ustępy się zaczynają od słów „na listach”, wydaje mi się więc, że nie ma potrzeby tego powtarzać.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Pytań nie ma. Możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki szesnastej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Stwierdzam, że 11 głosami za, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki siedemnastej. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawkami: osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą. Jest to poprawka zgłoszona przeze mnie. Skraca ona termin dochodzenia do tego trzeciego stopnia do 31 grudnia roku 2005.

Powiem tylko kilka zdań. Uważam, że tworzenie przepisów, które mają wejść w życie za dziesięć lat, zupełnie traci sens. Za rok można by to wtedy nowelizować. Mamy wiele przykładów, kiedy to nie spełnia swojego zadania. A poza tym, jeśli celem jest równy parytet i konieczne jest stopniowe dochodzenie, to musi to być racjonalne, rozsądne i rozłożone w takich odstępach czasu, żeby się dało zrealizować. Uważam, że coroczne dochodzenie jest jak najbardziej właściwe.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawki zgłoszone przez pana senatora Balickiego zmierzają do znacznego przyspieszenia dochodzenia do procentowego udziału, zarówno w wypadku powołania, jak i mianowania oraz w wypadku umieszczania nazwisk kobiet na listach przy wyborach do organów przedstawicielskich.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pani senator Liszcz, a później pani senator Janowska.

**Senator Teresa Liszcz:**

Poprawka pana przewodniczącego załatwia tylko kwestię terminów, nadal zaś pozostaje otwarta moim zdaniem kwestia tego „co najmniej 50%”. Tu to się nie wyklucza. Sformułowanie „co najmniej 50%” nie może tu zostać, bo zakłada ono możliwość dopuszczania oficjalnej dyskryminacji w odwrotnym kierunku, nie chciałabym więc, żeby traktować sprawę tak, iż ta poprawka wyklucza wszelkie inne. Tu odnosi się pan tylko do kwestii terminów, a problem tego „co najmniej 50%” pozostaje.

Prosiłabym, żeby jednak zwrócić uwagę na moją poprawkę dwudziestą, gdzie proponuję poprzestać na dwóch etapach: 30 i 40%, rezygnując z tego „co najmniej 50%”. Mnie się wydaje, że 40% dla każdej płci to jest to, co by było rozsądne, i że na tym powinno się docelowo stanąć: nie mniej niż 40% dla każdej płci, czyli tym samym nie więcej niż 60% dla żadnej płci. Można by to jeszcze przeredagować w taki sposób, żeby nie od strony kobiet patrzeć, tylko neutralnie, mówiąc wprost o tym, że najpierw nie mniej niż 30%, a potem 40% dla przedstawicieli każdej płci. Prosiłabym o rozważenie tego, bo jak przegłosujemy, to potem będzie problem.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Niezwykle cenię poprawkę pana przewodniczącego Marka Balickiego, który tutaj chce przyspieszyć demokrację w naszym kraju, ale ja się po prostu boję, że choć mamy tak sympatyczne grono, to opory przeciwko temu zapisowi są największe – dyskusja w Senacie tego dowodzi – i tkwiące w nas wszystkich stereotypy są tak poważne, iż nie starczy nam pięciu lat, żeby je przełamać. Boję się również, że zapis skracający, bardzo dobry zapis, wywoła kolejną burzę w Sejmie i będzie to jeden z czynników, który spowoduje, że ta ustawa będzie przez Sejm odrzucona, bo nagle po prostu zapanuje lęk.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jaeschke, proszę.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że z pobieżnego wyliczenia terminów wyborów wynika, że rzeczywiście tych wyborów jest niewiele, bodajże trzy. Ja rzeczywiście się boję. Ludzie się przestraszą, ja też się przestraszę, przepraszam. (*Wesołość na sali*)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam tylko, że to dotyczy organów kolegialnych, które są powoływane przez kogoś, kto powinien reprezentować dużo wyższą kulturę prawną, świadomość itd. Po drugie, dotyczy to tworzenia list przez partie polityczne czy inne uprawnione organizacje przy wyborach. Jedno i drugie, wydaje mi się, nie jest czymś takim, co będzie się miało tworzyć oddolnie. Tutaj nie dostrzegam tych niebezpieczeństw. Wręcz odwrotnie: jeśli jest taki problem, to odkładanie go nie rozwiązuje sprawy.

Ponieważ jednak powiedziałem, że debata się skończyła, jeszcze zabierze głos pani senator Kempka i...

**Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pan przewodniczący i wiele osób spośród nas uczestniczyło w przygotowywaniu projektu tej ustawy jeszcze za czasów pani marszałek Zofii Kuratowskiej. Wiemy, jaki był stosunek do projektu tej ustawy. Gdybyśmy przyjęli rozwiązanie zaproponowane przez pana przewodniczącego, to naprawdę będziemy mieli tysiące argumentów na nie.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Ale ciągle jesteśmy w okresie przejściowym. Ile lat minęło od tego czasu? Okres przejściowy nie może trwać ad Kalendas Graecas. Nie chcę nazw łacińskich tu podawać.

Pani senator Krzyżanowska.

**Senator Olga Krzyżanowska:**

Niestety, dyskusyjnie. Chcę przypomnieć, że nawet w Senacie, gdzie wszyscy podpisali projekt ustawy, były sprzeciwy. Wyobraźmy sobie, jak będzie w Sejmie, zważywszy, że nie jest to inicjatywa Sejmu. Jeżeli nam zależy, żeby chociaż część tej ustawy zyskała akceptację – wszystkiego nie załatwimy – to bądźmy realistami.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Ale Sejm będzie nad tym pracował i wprowadzał takie zmiany, jakie zechce, niezależnie od tego, co przyjmiemy.

Rozumiem, że możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki siedemnastej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 6 głosami przeciw, przy 5 głosach za i 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została odrzucona, ale dziękuję za duże poparcie.

Poprawka osiemnasta. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiętnastą, dwudziestą i dwudziestą pierwszą. Jest to poprawka senatora Łęckiego. Pan senator Łęcki proponuje w pkt 2 w art. 8 ust. 1 skreślenie wyrazów „do dnia 31 grudnia 2011 r.” i skreślenie pktu 3. Czyli ta poprawka prowadzi do skreślenia tego pięćdziesięcioprocentowego parytetu i zatrzymania się na 40%.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

#### **Agata Karwowska-Sokołowska:**

Pan senator Łęcki proponuje, ażeby zatrzymać się na 40% już od dnia 1 stycznia 2004 r. zarówno w wypadku mianowania i powołania, jak i w wypadku wyborów, czyli udziału kobiet na listach.

#### **Przewodniczący Marek Balicki:**

Od roku 2004 – 40% i koniec.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, Pani Senator.

#### **Senator Teresa Liszcz:**

W wypadku organów, które się powołuje czy mianuje, jest dopuszczalne do 50% i dlatego nie proponuję tego skreślenia w ust 2. Gdy zaś chodzi o organy wybieralne, to w tym punkcie ta poprawka się pokrywa z poprawką senatora... Dalej idąca jest poprawka senatora...

#### **Przewodniczący Marek Balicki:**

Pani Senator, w organach wybieralnych nie ma parytetu.

(*Senator Teresa Liszcz: Jest parytet na listach wyborczych.*)

Na listach, ale nie w organach wybieralnych, czyli... Bo czasem są takie nierzetelne komentarze czy mity. Senatorowie pytali: a co będzie w zarządzie sejmiku. W zarządzie sejmiku będzie tak, jak wybiorą członkowie sejmiku województwa.

#### **Senator Teresa Liszcz:**

Dlatego ja czynię różnicę. Nie można wyborcom tego narzucić i dlatego... Tam, gdzie się powołuje, gdzie się świadomie kształtuje przez organ władzy państwowej, można dotrzymać tego parytetu.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

A tak dotyczy to tylko list w wyborach powszechnych, a nie w wyborach przeprowadzanych już w organach. Warto o tym pamiętać.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Senator Gerard Czaja:**

A jak to będzie w rządzie? Rząd też jest organem kolegialnym. W wypadku Rady Ministrów – przepraszam najmocniej – nie ma wyborów, tam jest wskazanie palcem. Jak to będzie działało w wypadku rządu?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

O to chodzi. Można się z tym zgadzać lub nie, ale...

Dziękuję.

Myślę, że pytanie pana senatora ostatecznie wyjaśniło nam wszelkie sprawy czy większość spraw.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą.

Kto jest za przyjęciem poprawki osiemnastej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 7 głosach przeciwnych i 4 osobach wstrzymujących się od głosu poprawka osiemnasta została odrzucona.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dziewiętnastej, zgłoszonej przez senatora Dziemdziele. Poprawka dziewiętnasta likwiduje to 50% i powoduje czterdziestoprocentowy udział dopiero od 1 stycznia 2010 r., czyli wydłuża ten okres. Trzydziestoprocentowy udział rozpoczyna się 1 stycznia 2005.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Chciałabym dodać, że poprawka pana senatora Dziemdziele poza dwiema głównymi zmianami wprowadza trzecią, istotną zmianę. Pan senator Dziemdziele pisze o udziale przedstawicieli każdej z płci, czyli ujmuje dochodzenie do procentowego udziału nie od strony kobiet, ale od strony udziału przedstawicieli każdej z płci.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dziewiętnastej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 9 głosami przeciw, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta, zgłoszona przez panią senator Liszcz. Przyjęcie tej poprawki wyklucza poprawkę dwudziestą pierwszą.

Bardzo proszę panią senator Liszcz o przedstawienie poprawki.

**Senator Teresa Liszcz:**

Moja poprawka się odnosi wyłącznie do organów przedstawicielskich. Chodzi o zatrzymanie się na proporcjach co najmniej 40% dla każdej z płci, z tym że nie zmieniam momentu dochodzenia do 40%. Ma to być od 1 stycznia 2004 r. Namawiałabym państwa do przyjęcia tej poprawki, a zgłosiłabym jeszcze autopoprawkę, żeby sformułować ją nie od strony kobiet, tylko tak jak to robił, słusznie moim zdaniem, pan senator Dziemdziała, mówiąc o każdej z płci. To wyraża pewne argumenty przeciw, wskazuje, że nie chodzi akurat o forsowanie kobiet – de facto o to będzie chodziło, ale na dalszą przyszłość – że żadna z płci nie może mieć więcej niż 60%, a inna mniej niż 40%.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak.

Pani mi tylko zwraca uwagę na to, że ust. 1 jest sformułowany w taki sposób, iż zaczyna od kobiet, a ust. 2 będzie abstrahował od płci. A nie było poprawki na ten temat? No dobrze, a nie mogę w ramach autopoprawki zaproponować... Wydaje mi się, że dobre wrażenie robi taki sposób sformułowania.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Pamiętam te pytania. Staralam się uzasadnić to przepisem, który mówi o tak zwanym wyrównywaniu szans przez jakiś czas, i właściwie ta ustawa jest wyrównywaniem szans, a później już żyjemy normalnie.

*(Senator Teresa Liszcz: Przyzna pani, że lepsze wrażenie robi, jak się...)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Trudno mi się wypowiadać co do tego, które sformułowanie będzie bardziej trafne i bardziej neutralne. Słuszne jest zaś odwołanie się do tego artykułu, który mówi o czasowym wyrównywaniu szans. Czasowe wyrównywanie szans nie stanowi dys-

kryminacji. W tym wypadku określenie procentowego udziału kobiet jest klasycznym przykładem wyrównywania szans.

(*Senator Teresa Liszcz*: Ja się z tym zgadzam, chociaż wydaje mi się, że tak byłoby lepiej dla ustawy.)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dobrze.

Mam pytanie do pani senator wnioskodawcy o ostateczne brzmienie poprawki.

**Senator Teresa Liszcz:**

Jeżeli pani legislator uważa, że mogłabym zgłosić autopoprawkę i objąć nią ust. 1, co byłoby lekkim naciągnięciem regulaminu, to zgłaszam autopoprawkę. Jeśli nie, to autopoprawki nie zgłaszam, żeby była ta sama stylistyka.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Decyzja absolutnie nie należy do mnie, lecz do komisji. To komisje na podstawie art. 52 ust. 4 uznają, czy modyfikacja polega czy też nie na istotnej zmianie treści wniosku. Ja mogę tylko wskazać odpowiednie przepisy regulaminu, nie mogę zaś w sposób wiążący decydować o tym.

**Senator Teresa Liszcz:**

Merytorycznej zmiany nie będzie, będzie to zmiana stylistyczna; nie ma chyba wątpliwości co do tego. Ja bym zaproponowała autopoprawkę polegającą na takim sformułowaniu, jak było – krótko mówiąc – w poprzedniej poprawce senatora Dziemdzielei, żeby była mowa, że dla przedstawicieli każdej z płci co najmniej 40% czy co najmniej 30% i żeby tą stylistyką objąć także ust. 1. Po prostu żeby była jednakowa stylistyka.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale, Pani Senator, jak pani chce dla dobra ustawy działać, przepraszam, to trzeba robić wszystko, żeby ona nie odpychała, żeby jak najmniej drażniła.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No nie, to trzeba by właśnie zmienić. Czy pani chodzi o efekt, czy o demonstrowanie?

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Nie, nie, ja proszę... W ten sposób nie prowadźmy... Pani Senator Liszcz przedstawiła poprawkę i przedłożymy ją pod głosowanie.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Jaeschke.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

To jest właśnie wyrównywanie szans każdej ze stron. Jeżeli chcemy, żeby ta ustawa naprawdę weszła w życie, to efekt jest w zasadzie taki, o jaki nam chodzi. Po co się narażać na odrzucenie?

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że w ten sposób nie przekona się przeciwników, iż ta ustawa ma cel, którym jest ograniczanie czy likwidacja dyskryminacji. Dyskryminacja zmierza w jedną stronę. Ta ustawa jest wyraźnie określona. Gdybyśmy mówili, że chodzi o co innego, ukrywali rzeczywisty cel, nie będzie to sprzyjać jej promowaniu. Takie mam przeświadczenie. Rozumiem, że można zmniejszać czy ograniczać postulaty, bo to może ułatwić przyjęcie ustawy. Jak będziemy mówić, że chodzi nam o co innego niż to, o co chodzi naprawdę, to i tak przeciwnicy będą wyciągać te argumenty, które zechcą. Nie mamy żadnego wpływu na argumentację przeciwników. Tak ja sądzę.

Pan senator Jaeschke, a później pani senator Liszcz.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Ale tytuł ustawy brzmi: ustawa o równym statusie kobiet i mężczyzn.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Tak, o równym statusie, ale później jest wyjaśnione, o co chodzi.  
Pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Powiem tak: to sformułowanie wychodzące od kobiet da się usprawiedliwić właśnie wyrównywaniem szans, ale ze względu na osiągnięcie celu lepsze jest sformułowanie, które nie promuje z góry jednej z płci, w tym wypadku kobiet. Chodzi o efekt i o niedrażniące sformułowania, żeby to przeszło. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Tylko że w ten sposób ustawa będzie ośmieszana, że trzeba będzie w szpitalu zwolnić 50% pielęgniarek, bo mają być równe szanse. Były takie ośmieszające komentarze, przestrzegam więc przed tym.

**Senator Teresa Liszcz:**

Myślę, że to, o czym pan mówi, idzie w odwrotnym kierunku. Akurat gdy chodzi o pielęgniarki i położne, to wyjdzie...

(Przewodniczący Marek Balicki: Tego w ogóle nie będzie, bo o tym ustawa nie mówi. Ale tak ona...)

Uważam, że to powinno być jak najmniej drażniące. Nie chodzi o to, żeby demonstrować intencje, tylko żeby osiągnąć efekt.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Pani senator Kempka.

**Senator Dorota Kempka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Gorąco bym prosiła, żeby jednak komisja przychyliła się do propozycji pani senator Teresy Liszcz i pozwoliła na wprowadzenie autopoprawki już od ust. 1 w art. 8.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy potrzebne są dwa głosowania, czy wystarczy jedno? Bo wtedy będzie jednocześnie akceptacja tego i spełnienie wymogu regulaminowego.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Myślę, Panie Przewodniczący, że jeżeli nikt z członków obydwu komisji nie wyrazi sprzeciwu co do istoty modyfikacji zgłoszonej przez panią senator Liszcz, to można w jednym głosowaniu wyrazić poparcie dla tej poprawki bądź go nie wyrazić.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Zapytuję zatem, czy ktoś z członków połączonych komisji wyraża sprzeciw wobec takiej autopoprawki pani senator Liszcz. Sprzeciwu nie słyszę, możemy więc przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej, wraz z autopoprawką pani senator Liszcz, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami za, przy 2 głosach przeciwnych, poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki dwudziestej wykluczyło głosowanie nad poprawką dwudziestą pierwszą.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dwudziestej drugiej, senatorów Czai i Żenkiewicza, polegającej na tym, że w art. 8 skreśla się ust. 5.

Czy pan senator Czaja chciałby zabrać głos? Nie.

A Biuro Legislacyjne?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka pana senatora Czai zmierza do wykreślenia przepisu, który mówi, że powołanie albo mianowanie organu kolegialnego niezgodnie z zasadami dotyczącymi procentowego udziału przedstawicieli każdej z płci będzie uznane za nieważne z mocy prawa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Czyli wtedy byłoby *imperfecta*, czyli to prawo... Jak wykreślimy, to po prostu będzie to taki pedagogiczno-edukacyjny artykuł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej drugiej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 7 głosami przeciw, przy 2 głosach za i 2 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki dwudziestej trzeciej, pana senatora Czai. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawkami dwudziestą czwartą, dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą. Jest to propozycja skreślenia art. 9.

Czy pan senator Czaja chciałby zabrać głos?

**Senator Gerard Czaja:**

Chciałbym tylko powiedzieć, że „obowiązki w życiu rodzinnym” to szerokie pojęcie. Oprócz macierzyństwa jest to również pranie dywanów, sprzątanie w domu. W związku z tym mam obawy, czy nie wkraczamy zbyt mocno w to, czy ktoś w czwartek ma sprzątać, a w poniedziałek pracować dywanami. Dziękuję.

(*Senator Teresa Liszcz*: Nie ma sankcji, Pani Senatorze.)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Teresa Liszcz*: Przepraszam bardzo, ja bym jednak chciała zabrać głos.)

Pani senator Liszcz.

**Senator Teresa Liszcz:**

Przepis ten ma jednak pewien sens, a nie tylko walor dydaktyczny. Zresztą jak ma walor dydaktyczny, to też dobrze. Mimo oficjalnie głoszonego przekonania, że prawa są równe, to pracodawca na przykład jest przekonany inaczej i jak kobieta urodzi dziecko i po urlopie wraca do pracy, nawet jeśli oświadczy, że ma zorganizowaną opiekę nad dzieckiem, to i tak pracodawca zakłada, że dziecko będzie kobietę bardziej absorbować. Na przykład w bankach lubelskich się sugeruje zwalnianie kobiet, które wróciły po urlopie macierzyńskim; nawet im się oferuje pieniądze, bo pracodawcy z góry zakładają, że jak jest dziecko w rodzinie, to fakt ten obciąża kobietę i będzie ona

mniej dyspozycyjna, mniej wartościowa jako pracownik. Wydaje mi się, że warto to zostawić.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Rozumiem, że ten przepis dotyczy właśnie tych sytuacji, a nie życia prywatnego.

Proszę bardzo.

(*Senator Gerard Czaja: Przepraszam, mówimy o życiu rodzinnym.*)

(*Senator Teresa Liszcz: Ale nie może to być powodem dyskryminacji.*)

Proszę bardzo, pani Katarzyna Kądziela.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziela:**

Od przynajmniej połowy lat osiemdziesiątych, a od dziewięćdziesiątych już na pewno, nie ma dla nikogo wątpliwości, że sfera prywatna nie może być miejscem dyskryminacji, że państwo powinno chronić człowieka także w sferze prywatnej, na przykład przed przemocą w rodzinie. To nie jest prywatna sprawa rodzin, tylko obrona praw człowieka – kobiet, dzieci – także w sferze prywatnej. Dlatego ten artykuł...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pan doktor Malanowski, proszę.

**Dyrektor Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Andrzej Malanowski:**

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że proponowany przepis mieści się całkowicie w formule art. 33 ust. 1 konstytucji, który stanowi, że kobieta i mężczyzna w Rzeczypospolitej mają równe prawa w życiu rodzinnym. I tutaj jest dodany ten element dyskryminacji. Dziękuję.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator wnioskodawca się nie zgłasza, możemy więc przystąpić do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 10 głosami przeciw, przy 1 głosie za, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej czwartej, pana senatora Bieli. W art.9 po wyrazie „dyskryminacji” dodaje się wyrazy „również po rozpadzie małżeństwa”.

Czy Biuro Legislacyjne chciałoby zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawka pana senatora Bieli zmierza do tego, ażeby równość praw i obowiązków w życiu rodzinnym dotyczyła także sytuacji, kiedy następuje rozpad małżeństwa. Domyślam się, że tu chodzi przede wszystkim o dobro dzieci. Powstaje jednak pytanie: w jakim stopniu można mówić o tak szerokim ujęciu równości praw i obowiązków, skoro małżeństwo ustaje? Tutaj miałabym...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Rozumiem, że nikt nie chce zabrać głosu i możemy przystąpić do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej czwartej, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 11 głosami przeciw poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta, senator Janowskiej, zmierza do tego, żeby w art. 9 dotychczasową oznaczyć treść jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu: „Równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust. 1, dotyczą w szczególności niedyskryminacji mężczyzn pragnących zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi po rozwiązaniu małżeństwa”.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Jest to bardzo ważny zapis. W tej sprawie zwracało się do nas stowarzyszenie ojców. Dotyczy to stereotypowej próby dyskryminacji mężczyzn. Chodzi tu o pomoc ojcom, którzy chcą się zająć dziećmi, a jest to bardzo utrudnione. Bardzo proszę o poparcie tej poprawki.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Ta poprawka zmierza do tego, ażeby w wypadku rozwodu – taki jest faktyczny cel tej poprawki – tak często nie orzekać o przyznaniu praw rodzicielskich tylko i wyłącznie matce, ażeby wyłączyć sytuacje, w których faktycznie opieka jest przyznawana najczęściej kobietom.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Zgłaszała się pani senator Liszcz, później pani Katarzyna Kądziała.

**Senator Teresa Liszcz:**

Jestem bardzo za tą poprawką merytorycznie, mam jednak pewne wątpliwości co do jej sformułowania, co do jej stylistyki. Poza tym można by z niej wyczytać, że w trakcie trwania małżeństwa nie może być dyskryminacji mężczyzn chcących zająć się dzieckiem. Ja bym namawiała do tego, żeby napisać, iż równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust. 1, nie tyle dotyczą, co oznaczają w szczególności niedyskryminowanie mężczyzn pragnących zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi, także po rozwiązaniu małżeństwa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Katarzyna Kądziała, pani senator Janowska.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziała:**

Dzieci mają prawo do równej opieki ze strony obojga rodziców także wówczas, kiedy nie są zrodzone z małżeństwa. Dzieci urodzone poza małżeństwem mają dokładnie te same prawa co dzieci urodzone w małżeństwie. A co do tego, czy polskie sądy dyskryminują ojców, to na pewno nie jest tak, że w znacznej części przyznają prawa rodzicielskie wyłącznie kobietom, bo zdecydowanie rzadko lub bardzo rzadko tym się kończy. Przyznanie praw rodzicielskich tylko jednemu z rodziców ma miejsce wyłącznie wtedy, kiedy drugi rodzic z bardzo ważnych względów nie tylko nie chce, ale przede wszystkim nie nadaje się do tego, aby te prawa rodzicielskie mógł utrzymać. A to, że wiele dzieci pozostaje, jak się popularnie mówi, przy matce – a więc prawa rodzicielskie mają oboje rodzice, a bezpośrednią pieczę nad dzieckiem pełni matka – wiąże się, niestety, przede wszystkim z tym, że mężczyźni znacznie rzadziej ubiegają się o prawo opieki, a znacznie częściej lekceważą swoje obowiązki wobec dzieci po rozwiązaniu małżeństwa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Zdaje się, że o inne sytuacje chodzi w tej propozycji.

Pan doktor Malanowski się zgłaszał, tak? Nie.

Pani senator Liszcz, proszę bardzo.

**Senator Teresa Liszcz:**

Mam propozycję, żeby ten ustęp brzmiał następująco: „Równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust.2, oznaczają w szczególności zakaz dyskryminacji mężczyzn pragnących zająć się wychowywaniem lub opieką nad dziećmi także w razie nieistnienia małżeństwa” czy „również w razie nieistnienia małżeństwa”.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Pan senator Jaeschke, proszę bardzo.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Proponowałbym wnioskodawczyni, żeby wyrażenie „w szczególności” zastąpić wyrazem „również”, który lepiej oddaje sens tej poprawki.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani senator Janowska już zebrała sugestie i proponuje dokonanie zmian?

**Senator Zdzisława Janowska:**

Tak. Czyli byłaby tu autopoprawka, mam tylko jeszcze jeden problem: Równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust. 1, dotyczą również...

(*Senator Teresa Liszcz: Ja bym uważała raczej, że oznaczają.*)

...oznaczają również niedyskryminowanie...

(*Senator Teresa Liszcz: Albo: zakaz dyskryminowania.*)

...zakaz dyskryminacji mężczyzn, niedyskryminowanie, próbę niedyskryminowania mężczyzn...

(*Senator Teresa Liszcz: Mnie się wydaje, że „zakaz dyskryminowania” jest bardziej wyraźny.*)

...pragnących zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi także w razie nieistnienia małżeństwa.

(*Senator Teresa Liszcz: Mamy sytuację po rozwiązaniu i przy braku małżeństwa.*)

Jest termin „nieistnienie małżeństwa”, tak?

(*Senator Teresa Liszcz: Może być „braku małżeństwa”, bo to albo jedno, albo drugie.*)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Może krótko wyjaśnię, bo pojawiła się wątpliwość, czy istnieje termin „nieistnienie małżeństwa”. Takiego terminu nie ma, podobnie jak nie mówi się o „braku małżeństwa”. Rozumiem, że proponowany termin jest najbardziej wyczerpujący i najbardziej pojemny, mówiąc potocznie, dlatego że dotyczy zarówno sytuacji, kiedy doszło do rozwiązania małżeństwa, czyli do rozwodu, jak i sytuacji kiedy w ogóle nie było zawartego małżeństwa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jaeschke proszę.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Ja dziękuję.*)

Mam poczucie, że rozumiem intencję – i z intencją trudno mi się nie zgodzić – ale mam też wrażenie, że w tak pospiesznym trybie nie jesteśmy w stanie w tej trudnej kwestii, bo to jest bardzo trudne do zapisania, zapisać tego tak, żeby to nie było później przedmiotem uwag: „Ach, co tam nam przygotowali!”.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Może dwa słowa w związku z pani wypowiedzią. Wydziały rodzinne w sądach są bardzo sfeminizowane i rzeczywiście mężczyźni narzekają, iż a priori zostawia się dzieci matkom. Powstają nawet stowarzyszenia ojców. To jest jak najbardziej potrzebne moim zdaniem.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Jeszcze pani Katarzyna Kądziela i głosujemy.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziela:**

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wyraźnie mówi, że oboje rodzice, czyli mężczyzna i kobieta, mają dokładnie równe prawa i równe obowiązki w stosunku do własnych dzieci. To prawda, że istnieją dwa stowarzyszenia, być może nawet dochodzi także do jakichś nieprawidłowości w sądzie, tyle że nie możemy, moim zdaniem, w ten sposób sankcjonować tego stanu.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Możemy przystąpić do głosowania po dokonaniu autopoprawek. Czy pani senator jeszcze raz by przeczytała ostateczne brzmienie? Proszę do mikrofonu i od razu głosujemy.

**Senator Zdzisława Janowska:**

„Równe prawa i obowiązki, o których mowa w ust. 1, oznaczają również zakaz dyskryminacji mężczyzn pragnących zająć się wychowaniem lub opieką nad dziećmi także w razie nieistnienia małżeństwa”.

*(Senator Teresa Liszcz: A „w szczególności” pani opuszcza?)*

Bo pan zgłosił „również”.

*(Senator Teresa Liszcz: Mnie się wydaje, że to nie jest dobra zmiana.)*

Lepiej zostawić „w szczególności”?

*(Senator Teresa Liszcz: Tak, bo to wzmacnia. Mnie się wydaje, Panie Senatorze, że nie powinno być „również”.)*

*(Senator Andrzej Jaeschke: Ja się nie upieram.)*

*(Przewodniczący Marek Balicki: Pani senator Janowska decyduje i...)*

W takim razie bardzo proszę o utrzymanie zapisu „w szczególności”.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa, pań i panów, senatorów jest za przyjęciem poprawki dwudziestej piątej, po dokonaniu autopoprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami za, przy 1 głosie przeciwnym i 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta, zgłoszona przez senatora Szafrąca, również zmierza do dodania w art. 9 ust. 2 w brzmieniu: „Rodzina zbudowana jest na małżeństwie, głębokim i uzupełniającym się związku mężczyzny i kobiety, który opiera się na nierozwalnej więzi małżeństwa zawartego dobrowolnie i publicznie, otwartego na przekazywanie życia”.

To chyba nie jest zgodne z naszym ustawodawstwem.

Proszę Biuro Legislacyjne o wypowiedź, czy jest to zgodne z ustawodawstwem.

Senatora wnioskodawcy nie ma.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

Z tej definicji wynikałoby, że małżeństwo ma charakter nierozwalny, a sama dopuszczalność rozwodu czy separacji wyklucza wprowadzenie tego rodzaju definicji.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma chętnych do zabrania głosu. Możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej szóstej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 9 głosami przeciw, przy 2 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma, senatora Cybulskiego, polega na skreśleniu art. 10, 11 i 12.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, jest jeszcze poprawka trzydziesta trzecia, również senatora Cybulskiego, nad którą należy głosować łącznie, polegająca na tym, że w art. 14 jest wprowadzona zmiana, która jest konsekwencją ewentualnego skreślenia art. 10 i 12. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą ósmą, senatora Czai.

Czy pani mecenas chciałaby zabrać głos na temat poprawki dwudziestej siódmej?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Agata Karwowska-Sokołowska:**

Poprawki pana senatora Cybulskiego zmierzają do wykreślenia przepisów, które mówią o utworzeniu Urzędu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. Poprawka trzydziesta trzecia faktycznie jest konsekwencją, ponieważ projekt zakłada, że artykuły dotyczące powołania i utworzenia urzędu miałyby wejść w życie od dnia 1 stycznia 2004 r. i w poprawce trzydziestej trzeciej proponuje się wykreślenie tego wyjątku.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma, możemy zatem przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek dwudziestej siódmej i trzydziestej trzeciej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami przeciw, przy 2 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawki dwudziesta siódma i trzydziesta trzecia zostały odrzucone.

Poprawka dwudziesta ósma, senatora Czaja, polega na tym, że w art. 10 w ust. 2 skreśla się wyrazy „oraz jednostek terenowych”. Czyli biuro miałoby tylko część ogólnokrajową.

Czy pan senator chciałby zabrać głos?

**Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję za nazwanie mnie aniołem w stosunku do senatora Cybulskiego, ale ja rzeczywiście upieram się przy tym, żeby był centralny organ, z wyjątkiem rozrastania się administracji w terenie. Do uzasadnienia dołączone były koszty; są one niemałe, co prawda planuje się je od 2004 r., ale to nieważne. Dotychczasowy pełnomocnik rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn funkcjonuje jako organ centralny bez terenowych organów i wydaje mi się, że tak powinno zostać.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

Zgłasza się pani senator Janowska i pani Katarzyna Kądziała.

Proszę bardzo, Pani Senator, krótko.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Byłoby wielkim osiągnięciem, gdyby ten urząd centralny miał swoje przedstawicielstwa terenowe – małą komórkę w każdym województwie. Myśmy mówiły o co najmniej pięciu osobach, nie więcej.

(*Głosy z sali: Co najwyżej.*)

Przepraszam, źle powiedziałam, o najwyżej pięciu osobach, a na górze najwyżej dwudziestu osobach, co i tak jest, jak na górę, bardzo niewiele. Byłam również przepytwana, co by się tam na dole robiło. Jest tam bardzo dużo do zrobienia. Właśnie to, co się mieści, jeśli można powiedzieć, w art. 12 pkt 5, 6, 7, 9 – to jest właśnie to, co powinno być na dole: kontakt z tymi, którzy mają problemy, z organami administracji rządowej, organizacjami pozarządowymi, udzielanie wszelkiej pomocy merytorycznej, prawnej, inspirowanie, wspieranie działalności, edukowanie. To są te działania na dole, które w ten sposób odciążają instytucję centralną. A ludzie z danego terenu skupialiby się właśnie tam, a nie jeździliby do Warszawy.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Katarzyna Kądziała, a później pan senator Czaja.

**Członek Zespołu Analityczno-Programowego  
w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn  
Katarzyna Kądziała:**

Pełnomocnik nie jest, jak do tej pory, urzędem. Pełnomocnik jest wyłącznie pełnomocnikiem rządu. Ja tylko chciałabym wesprzeć wcześniejszy głos pani senatorki. Chodzi wyłącznie o uproszczenie, zbliżenie urzędu do osoby. Tylko i wyłącznie o to chodziło. Pewne sprawy rozstrzyga się lokalnie i naprawdę znacznie łatwiej będzie wspomóc ludzi, jeśli będą lokalne przedstawicielstwa.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Czaja.

**Senator Gerard Czaja:**

Tak się składa, że zanim zostałem senatorem, byłem radnym sejmiku województwa pomorskiego i zawsze mieliśmy pretensje, że urzędy wojewódzkie to rozdęte aparaty. W województwie pomorskim jest zatrudnionych pięćset osób. Wydaje mi się, że w strukturze wojewody mógłby być pełnomocnik, który sprawowałby tę samą funkcję. Po co tworzyć oddzielne oddziały z zatrudnieniem, nadbudową, z komputerami, sekretarkami itd.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Stanowiska zostały przedstawione. Możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej ósmej, pana senatora Czaj, proszę o podniesienie ręki

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 7 głosami przeciw, przy 3 głosach za i 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do poprawki dwudziestej dziewiątej. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką trzydziestą. Poprawka dwudziesta dziewiąta, senatora Cybulskiego, polega na skreśleniu art. 13, a poprawka trzydziesta, pani senator Liszcz, proponuje nowe brzmienie art. 13.

Prosiłbym panią senator wnioskodawczynię o przedstawienie swojej poprawki.

**Senator Teresa Liszcz:**

Do tego zakazu, który już komisje zaproponowały, proponuję dodać zakaz żądania od kobiety kandydującej do pracy informacji co do tego, czy jest w ciąży, czy nie, bądź zaświadczenia lekarskiego. Z tym że proponuję autopoprawkę w brzmieniu: „chyba że kobieta ma być zatrudniona u pracodawcy zatrudniającego mniej niż dwudziestu pracowników przy pracy zabronionej kobietom w ciąży”. Chodzi mi o to, żeby małemu pracodawcy nie robić kłopotu, że przyjmie do pracy kobietę, a ona następnego dnia powie, że jest w ciąży i nie może tej pracy wykonywać. Większy pracodawca jakoś sobie z tą sytuacją poradzi, uważam jednak, że...

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos? Nikt się nie zgłasza.

W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawką dwudziestą dziewiątą, która polega na skreśleniu art. 13. W razie jej przyjęcia nie będzie głosowania nad poprawką trzydziestą.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej dziewiątej, polegającej na skreśleniu art. 13, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 9 głosami przeciw, przy 2 osobach wstrzymujących się od głosu, poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta została przedstawiona przez panią senator Liszcz łącznie z autopoprawką.

Nie ma chętnych do zabrania głosu, możemy więc przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzydziestej, po dokonaniu autopoprawki, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Stwierdzam, że 10 głosami za, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza, pani senator Liszcz, polega na dodaniu art. 13a. Prosiłbym panią senator o jej przedstawienie.

**Senator Teresa Liszcz:**

To jest przepis przejściowy, który przewiduje, że te organy kolegialne, które zostały powołane lub mianowane przed wejściem w życie tej ustawy, a ich skład jest nie-

zgodny z wymaganiami parytetowymi, mają prawo dokończyć swoją kadencję w zmienionym składzie. Jeżeli nie są to organy kadencyjne, to mogą trwać w takim składzie najdłużej rok od wejścia w życie ustawy.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy Biuro Legislacyjne chce zabrać głos?

(*Senator Teresa Liszcz: To jest związane z nieważnością powołania organów w składzie niezgodnym z ustawą.*)

(*Senator Zdzisława Janowska: Czy mogę zadać pytanie?*)

Tak, zaraz, tylko jeszcze pani mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

**Agata Karwowska-Sokołowska:**

W związku z przepisami zawartymi w art. 8 przepis przejściowy jest niezbędny dla kompletności ustawy.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Janowska.

**Senator Zdzisława Janowska:**

Chcę o coś zapytać, żeby ubiec kolejne pytania ze strony kolegów.

(*Senator Gerard Czaja: To jest dyskryminacja.*) (*Wesołość na sali*)

Załóżmy, że w najbliższych miesiącach będzie się zmieniał skład rządu. Ustawa będzie obowiązywać. Czy pan premier już wtedy będzie się do niej stosował?

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Nie, będzie tak zwana zmiana, rekonstrukcja gabinetu. Chcę zapytać o to Biuro Legislacyjne.

(*Senator Teresa Liszcz: To już się dzieje po wejściu w życie ustawy, a nam chodzi o zaszczości.*)

Czyli powinien szukać kobiet? Dziękuję.

(*Senator Teresa Liszcz: Koniecznie, na gwałt.*)

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Nie, nie, nie, bo to jest inny tryb. Powołanie Rady Ministrów to inny tryb, a wymiana ministrów inny. W tym wypadku się opróżnia tylko jedno miejsce. Ale powinien działać w duchu ustawy.

Czy są jeszcze pytania?

Pani senator Krzyżanowska? Nie.

Możemy przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzydziestej pierwszej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Stwierdzam, że 10 głosami za, przy 1 osobie wstrzymującej się od głosu, poprawka została przyjęta.

Jako ostatnia będzie poddana głosowaniu poprawka trzydziesta druga. Przypominę, że poprawka trzydziesta trzecia już została przegłosowana. Poprawka trzydziesta druga, zgłoszona przez panią senator Liszcz, zmienia czas wejścia w życie ustawy z trzydziestu dni na trzy miesiące.

Czy pani senator wnioskodawczyni chce zabrać głos?

**Senator Teresa Liszcz:**

Wydaje mi się, że zmiany byłyby dosyć rewolucyjne, gdyby ta ustawa została przyjęta, i trochę więcej czasu potrzeba na wdrożenie jej w życie.

**Przewodniczący Marek Balicki:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Możemy więc przystąpić do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzydziestej drugiej, proszę o podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Stwierdzam, że 10 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym się, poprawka została przyjęta.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego: czy musimy przegłosować całość?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czyli pozostaje jedynie wybór senatora sprawozdawcy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, poprawka trzydziesta trzecia została już przegłosowana.

Czy pani senator Janowska wyraża zgodę?

Czy komisje to akceptują?

Dziękuję bardzo.

W ten sposób wyczerpaliśmy porządek obrad.

Dziękuję paniom senator i panom senatorom, dziękuję wszystkim gościom.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 07)*

